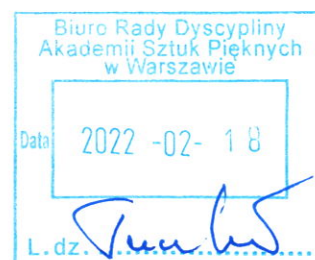


prof. dr hab. Grzegorz Hańderek
Akademia Sztuk Pięknych
w Katowicach

Katowice, 21.11.2021



Ocena pracy doktorskiej Pani Le Mai Nguyen-Zaniewskiej

Informacje ogólne o Doktorantce

Urodzona w Hanoi Le Mai Nguyen-Zaniewska jest absolwentką Wydziału Grafiki warszawskiej ASP (dyplom Pracowni Litografii prof. Błażeja Ostoja Lniskiego oraz Projektowania Książki prof. Macieja Buszewicza obroniony z wyróżnieniem), gdzie obecnie pracuje na stanowisku asystentki w Pracowni Rysunku prof. Rafała Kocharńskiego. W latach 2010-2011 prowadziła również zajęcia w Wyższej Szkole Promocji w Warszawie.

Jest artystką aktywną, zauważaną i docenianą. Jak wynika z załączonej dokumentacji obejmującej lata 2007 — 2017, uczestniczyła w wielu zbiorowych wystawach w kraju i za granicą, m.in.: w Międzynarodowym Biennale w Nowosybirsku, Figuramie w Pilźnie i Krakowie, Splitsgrafik w Chorwacji, Kissprint w Warszawie, „Wielkiej wystawie grafiki” w Muzeum Warmii i Mazur w Reszlu, prezentowała swoje prace podczas Festiwalu Gwiazd w Międzyzdrojach.

W 2015 roku została uhonorowana wyróżnieniem podczas Grand Prix Młodej Grafiki Polskiej, stanowiącej część programu Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie.

Jak zostało to wspomniane aktywność artystyczną Le Mai Nguyen-Zaniewska łączy z pracą dydaktyczną w macierzystej uczelni. Potwierdzeniem jej wysokich kompetencji w tym zakresie jest opinia bezpośredniego przełożonego i promotora prof. Rafała Kocharńskiego, który poza merytorycznym przygotowaniem docenia jej samodzielność, podejście i kontakt ze studentkami.

Nguyen-Zaniewska angażuje się ponadto w prace organizacyjne związane z procesem kształcenia, m.in. poprzez konsultacje dla kandydatów, przygotowanie do egzaminów wstępnych w ramach kursu przygotowawczego na Wydziale Grafiki, czy projektowanie publikacji upowszechniających efekty kształcenia.

Całość składa się na obraz osoby profesjonalnej i oddanej swoim pasjom.

Ocena pracy doktorskiej

Przewód doktorski Pani Le Mai Nguyen-Zaniewskiej zrealizowany pod opieką promotora dra hab. Rafała Kochańskiego prof. ASP, został wszczęty 20 maja 2015 r. przez Radę Wydziału Grafiki, a od października 2019 roku jest procedowany przez Radę Dyscypliny ASP w Warszawie.

Temat rozprawy: „Kody dostępu”

Zakres pracy artystycznej będącej przedmiotem postępowania o nadanie stopnia doktora obejmuje cykl obiektów graficznych, wykonanych w technice druku uv na sklejce z elementami światła Led.

Praca doktorska jest dla Le Mai Nguyen-Zaniewskiej powodem refleksji nad figurą rozumianą jako forma i szeregiem przewartościowań w tym obszarze. W figuratywnym wymiarze – poprzez reprezentacje – próbuje znaleźć adekwatny język opowiadania o egzystencjalnej pozycji współczesnego człowieka. Prace te niosą ze sobą silnie egzystencjalny przekaz, ujawniając ów fenomen poprzez nakładające się perspektywy – jako manifestacja relacji artysta-widz oraz w odniesieniu do środowiska przestrzennego – jako przestrzeni fizycznej i „wymiaru” psychicznego. Płynące z praktyki dotychczasowe doświadczenie estetyczne Autorki zostaje jednak w pracy doktorskiej w sposób dojrzały problematyzowane – nie jest celem samym w sobie, ale staje się środkiem, który do niego prowadzi: wzajemne oddziaływanie form służy uruchomieniu skojarzeń / tworzy asocjacje do kwestii równouprawnienia, dyskryminacji, nadużyć etc. Forma staje się więc źródłem refleksji – poprzez fakt, że coś nam ujawnia (często skrywając jednocześnie).

Praca Nguyen-Zaniewskiej to jednak w pierwszym rzędzie zmaganie z ciężarem doświadczeń, ujawniające podstawowe egzystencjalne pytania o wyobcowanie, alienację czy też niemożność uchwycenia w pełni własnej tożsamości (tym bardziej – w dziele sztuki).

„Cieleśne” operacje/próby przepracowania kwestii tożsamościowych Le Mai Nguyen-Zaniewskiej są również drogą do samopoznania, po których pozostaje ślad w postaci prac. Doktorantka przygląda się ciału właśnie z tej perspektywy. To, w jaki sposób myślimy o ciele, wpływa na to, jak myślimy o tożsamości, inności, podmiotowości, wspólnocie, a nawet etyce, czy polityce. To napięcie – obecne w pracach Nguyen-Zaniewskiej – pomiędzy tożsamością, a innością eksponuje również wymiar doświadczenia ponadindywidualnego: kategorię wykluczenia i kryzys podmiotu.

Nguyen-Zaniewska poddaje ciało (twarz/portret/wizerunek) fragmentaryzacji – eksploruje możliwości wyrazu twarzy, traktowanej jako plastyczne tworzywo – pozowane grymasy, ekstrema mimiki – wyjęte poza nawias podziałów i ról społecznych. Są one jak maski, które z jednej strony chronią istotę osobowości, jednocześnie ją wyrażając. Żeby być sobą, trzeba objawić to na zewnątrz. Portret domaga się więc uwagi. Wyraziste twarze stanowią o wyrazistości obrazów. Zniesiona zostaje opozycja wewnętrzne-zewnętrzne – obrazy Nguyen-Zaniewskiej dekodują informacje i jednocześnie odzwierciedlają emocjonalne stany. Mogą ujawnić to, co ukryte.

Autorka wybrała typ ikonograficzny przedstawienia o bogatej tradycji w historii sztuki zarówno w kontekście formy, techniki, jak i różnorodności podejść do tego tematu. Dziś portret spełnia wiele funkcji, również poza artystycznym polem. Portret można traktować w kategoriach fenomenu podlegającego zmianom kulturowym oraz społecznym zachodzącym w świecie.

Portret przywołuje ciało rozumiane jako *inny* i jako takie staje się punktem wyjścia do dalszych rozważań. Portret *innego* niesie w sobie tajemnicę i w ten (paradoksalny?) sposób objawia swoją podmiotowość. *Inny* jest – jak chce Autorka – podmiotem bez tożsamości.

Portrety Nguyen-Zaniewskiej są wizualnie proste, a przy tym szalenie wyestetyzowane – figuracja, ale nie prosto podany realizm. Portrety eksponują gest dekonstrukcji – są wybrakowane, deformują się, rozczłonkują, zawisają w powietrzu. Ekspresję czytamy na conajmniej kilku poziomach – wyboru modelu, który zgodnie z zamysłem autorki ma być „obiektywny” – jest to jednak zadanie karkołomne – i fakt ten *a priori* determinuje nasz odbiór.

Energia i emocje bijące z tych wyestetyzowanych fotografii, wyrażane głównie za sprawą mimicznych gestów mają w sobie coś sztucznego, coś z fotograficznej sesji realizowanej na potrzeby świata mody. Być może to nie emocje są tutaj najważniejsze, ale ich wizualna reprezentacja – związana raczej z kwestią kreowania osobowości. Wizerunek (bo chyba jednak

nie portret) jawi się jako świadoma de-konstrukcja, którą można zbudować z tego, co dane jest realnie.

Można sobie bez trudu wyobrazić, że obiekty Nguyen produkowane są masowo, a prezentowane outdoorowo mogą skutecznie konkurować w komercyjną propagandą spotów reklamowych przy pomocy podobnych perswazyjnych technik. Wizerunki w swojej neutralności rozpraszają indywidualną istotę modela. Subtelnie niepokojące twarze uwodzą ekspresją gestu/mimiki – myśli i uczucia są jednak zawsze poza zasięgiem. Są celowo psychologicznie puste – nie ujawniają niczego poza tymi powierzchownymi elementami, ukrywając tyle, ile ujawniają.

Nguyen-Zaniewska nie tyle więc przedstawia, ile bada status obrazu we współczesnej kulturze, i w tym tkwi – moim zdaniem – największa ich wartość. Status, który należy zarówno do muzeum, jak i ulicy – do billboardów i historii sztuki – jednocześnie podnosząc anonimowość modela do rangi i widoczności osoby publicznej.

Ta bardzo estetyczna sztuka ma jednak w sobie radykalizm, który ukryty jest w atrakcyjnym wizualnie języku. „Zaprojektowane” deformacje, mówią wiele o naturze współczesnych buntów, które wchłania utowarowiona rzeczywistość — przemoc nie jest przez to mniej dotkliwa, a „jedynie” bardziej wyrafinowana. Nguyen-Zaniewska poprzez swoje operacje odbiera swoim portretom realność wszystkiego, co wytwarza się wokół jednostki osadzonej w społecznych rolach. Zadaniem, jakie stawia przed sobą, jest dekonstruowanie kodów. Podlegając prawom prostego estetycznego zachwyty, ulegamy przemocy tych wizerunków. Tytułowy kod niesie z sobą konkretną informację, bodziec do reakcji, którego właściwe odczytanie wzbudzić ma w odbiorcy określone emocje i zachowanie. Autorka trafnie uwydatnia w ten sposób mechanizm modelowania indywidualnych i kolektywnych zachowań.

Postać pokazywana jest w dużym zbliżeniu (zbliżenie twarzy, a nawet wyraźna ekspozycja ust lub oczu), jest „wycięta” z tła – co wzmacnia koncentrację odbiorcy, otwierając ją na każdy możliwy kontekst.

Ciało jest przedstawiane i rozkładane przez Autorkę na czynniki pierwsze. Jest „polem walki”. Tytułowe kody dostępu związane z kulturą cyfrową funkcjonują trochę wbrew obietnicom o demokratyzacji świata w jego zdeterytorializowanym wymiarze, gdzie tożsamości – jeśli stanowią wartość – to przede wszystkim rynkową. Staje się „obiektem” — podległym funkcjom, formom i normom – z ciała wyłaniają się różnice: kolorów, kształtów, czy płci. Ciało w pracach Autorki jest przedmiotem i podmiotem jednocześnie.

Portrety Nguyen-Zaniewskiej oświetla *neonowa* aura ledowego światła, która dodaje całości nierealnego charakteru. Tworząca swoisty *outline* podkreślający sylwetki postaci można interpretować jako ironiczny komentarz do współczesnej duchowości: jej wzorców, sposobów komunikacji etc. Formalnie można w nich odnaleźć paralele między rzeczywistością galerii, a komercyjnym zewnątrzem, które łatwo można spotkać na ulicach.

Materiał kontrastową jest z kolei naturalne podłoże sklejk widoczne w rysunku *ustojenia* drewna, odnoszące nas do historii przedstawień, uniwersalizujące przekaz.

Całość jest więc jakimś generatorem stanów/napięć psychicznych bądź emocjonalnych już na poziomie zastosowanych materii. Przywołuje poetykę zarówno pop artu, jak i format współczesnego monidła. Kryje się za nim kształtowana przez lata sfera wartości – ukryta poza obrazem.

W żadnej mierze nie jest jednak narracyjna/fabularna. Fabuła tkwi w widzu, który przychodzi ze swoimi doświadczeniami i wspomnieniami. Autorka prowokuje zresztą wymienną rolę pomiędzy twórcą, pracą i odbiorcą – widz jest i obiektem, i tym, kto obiektu doświadcza.

Autentyczność prac Le Mai Nguyen-Zaniewskiej nie musi mieć nic wprost wspólnego z pięknem, choć może wchodzić z nim w dialog. Autentyczność jest jedną z kluczowych kwestii problematyzowanych w jej pracach. Autentyczność w kontekście stopnia dekonstrukcyjnego zaawansowania. Puste miejsce w miejscu twarzy, którym można byłoby się umieścić..

*

W załączonej dokumentacji znalazły się zarówno tzw. reprodukcje prac, jak i zdjęcia z montażu, na których Autorka składa fragmenty w całość – a w ten interesujący sposób podkreślony został również aspekt performatywności i procesualnej strony tych prac. Forma staje się więc performowalna/performatywna. przełamuje barierę między hermetycznym światem jej „twórczości” a odbiorcą.

Le Mai Nguyen-Zaniewską interesuje ludzka twarz. Ludzkie oblicze jest tutaj ściśle powiązane ze współczesnymi konwencjami i sposobami figuratywnego obrazowania. Obrazy z reklam, czasopism, muzyki pop, kina, czy komiksów zostały tutaj przejęte i wykorzystane w kontekście artystycznym. Na obrazach Le Mai Nguyen-Zaniewskiej możemy przecież odnaleźć i nasze wykrzywające się oblicza.

Konkluzja

Biorąc pod uwagę interesujące i oryginalne dzieło artystyczne składające się na pracę doktorską, stwierdzam, że mgr Le Mai Nguyen-Zaniewska spełnia wszelkie wymogi określone w art. 13 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. (Dz. U. z 2003 r., nr 65, poz. 595 z późn. zm) i popieram wniosek o nadanie mgr Le Mai Nguyen-Zaniewskiej stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

